

Szatański Raj nr 197
Nasz stosunek do Chrystusa nr 2
Co może wynikać z właściwej postawy
8 grudnia 2024 r
Brian Kocourek, proboszcz

**To jest tłumaczenie maszynowe z oryginalnego tekstu w języku angielskim.
Tak więc tłumaczenie to nie jest tak dokładne jak tłumaczenie ludzkie.**

Pochylmy głowy w modlitwie.

Łaskawy Ojcie, jesteśmy tak wdzięczni, Panie, że tu jesteśmy. Ojcie, po prostu wypatrujemy naszego brata w Teksasie. Abyś go uzdrowił, Panie, z tego. Wierzę, że to odludek, brązowy odludek. A tak, Panie, abyś go uzdrowił i uwolnił od tego utrapienia. Ojcie, jesteśmy wdzięczni za siostrę Teresę, która utknęła w korku. Jesteśmy wdzięczni, że dotarła bezpiecznie. A Panie, prosimy tylko, abyś był z nami wszystkimi i pomógł nam, Panie, nauczyć się kochać siebie nawzajem w większym stopniu niż kiedykolwiek. W Imieniu Jezusa modlimy się. Amen. Proszę usiąść.

Dzisiejszego poranka przyjrzymy się postawie Chrystusa. Stosunek do Chrystusa numer dwa. Podzatyłowałem ją "Co wytworzy właściwa postawa".

Dzisiejszego poranka będziemy kontynuować nasze studium **Szatańskiego Edenu** i naszą mini-serię na temat **postawy wobec Chrystusa**, a to będzie **numer 2** w naszej mini-serii, którą rozpoczęliśmy w zeszłym tygodniu.

Dlatego dziś rano skupimy się na punkcie drugim z pięciu punktów dotyczących postawy wobec Chrystusa. Zaczęliśmy dwie niedziele temu od zbadania punktu numer 1, w którym dyskutowaliśmy o szybkości, z jaką Boża Chwała lub Jego DOXA zawładnęła naszymi umysłami.

Innymi słowy, jesteśmy w stanie od razu dokonać słusznego podziału. Chodzi mi o to, że nie trzeba się nad tym zbytnio zastanawiać. My po prostu wiemy, znamy Pismo Święte. Dlatego dziś rano skupimy się na punkcie numer dwa.

Wiemy, że Jego Doxa to Boże Opinie, Wartości i Osądy, i widzieliśmy, jak Jego Doxa zmieniła nasze umysły w te same Opinie, Wartości i Osądy Boga, ponieważ pokazał nam, jak właściwie dzielić Jego Słowo Prawdy.

Odkryliśmy, że postawa to nie tylko jakieś mentalne myśli na jakiś temat, ale jest to wyrażenie tych myśli.

Innymi słowy, jeśli ktoś ukrywa swój wyraz twarzy, nie wiesz, jaka jest jego postawa. Innymi

słowy, w negocjacjach Biblia mówi: *"Nie jest, czyż nie jest, nie jest, mówi kupujący, ale gdy idzie swoją drogą, chlubi się."*

Innymi słowy, nie chwalisz się swoimi negocjacjami. A Biblia mówi: *"Nawet głupi, gdy mówi, mało wydaje się mądry"*.

Porządku? Innymi słowy, sposób, w jaki wyrażamy siebie, polega na wyrażaniu postawy, która jest w nas. Odkryliśmy więc, że postawa nie jest tylko jakąś myślą umysłową, jaką mamy na dany temat, ale jest wyrazem tych myśli. Innymi słowy, twoja postawa jest zewnętrznym przejawem lub, powiedzmy, wyrazem twojego ciała i jest prawdziwym wskaźnikiem lub odbiciem tego, co dzieje się w zakamarkach twojej duszy.

Dlatego jest pięć punktów, które musimy wziąć pod uwagę, gdy myślimy o naszej postawie i o tym, w jaki sposób odzwierciedla ona postawę Chrystusa lub nie.

1. Pragniemy pokazać, czym jest posiadanie właściwego nastawienia psychicznego. I to jest to, co mamy nadzieję zrobić dzisiaj.
2. Pragniemy pokazać, co może wytworzyć właściwe nastawienie psychiczne.
3. Pragniemy pokazać, dlaczego musimy mieć właściwe nastawienie umysłowe.
4. Chcemy pokazać, jak nasze nastawienie psychiczne wpływa na tych innych.
5. Pragniemy pokazać, jak niewłaściwa postawa może sparaliżować twój chód, i postępowanie tych, na których mamy wpływ.

Nie będziemy w stanie omówić wszystkich pięciu w tym kazaniu, ale będziemy musieli wysłuchać jeszcze kilku kazań, aby wam to pokazać. Ale na początek musimy najpierw wiedzieć, jakie jest właściwe nastawienie psychiczne. Aby wiedzieć, czym jest właściwa postawa umysłowa, musimy najpierw zrozumieć, czym jest ta postawa.

Pamiętaj, **Webster's New World Dictionary**: definiuje **postawę** jako zdolność lub skłonność, a dalsze stany, **pozycję lub postawę przyjmowaną przez ciało w związku z działaniem, uczuciem, nastrojem** itp.

Dlatego tak ważna jest umiejętność odczytywania mowy ciała, ponieważ wtedy naprawdę widać. Nie potrzebujesz rozeznania. Musisz tylko zrozumieć mowę ciała. A potem można stwierdzić, czy dana osoba kłamie, czy mówi prawdę, czy też coś ukrywa.

Każda mama wie, jak odczytywać mowę ciała, ponieważ ma dzieci. Wie więc, do pewnego stopnia, kiedy kłamią, kiedy coś ukrywają, albo kiedy mówią prawdę.

Słowo postawa jest również definiowane jako **sposób działania, odczuwania lub myślenia, który pokazuje czyjeś usposobienie lub opinię.**

Teraz zwróć uwagę, że słowo kluczowe to "**pokaż**", ponieważ widzisz, że jeśli je ukryjesz, nie jest wyświetlane.

Teraz, jeśli uchwyciłeś główne punkty w każdej z tych definicji, pierwsza mówi, że postawa to postawa lub pozycja ciała w odniesieniu do lub w związku z działaniem, uczuciem lub nastrojem.

A drugi to działanie, uczucie lub myślenie, które **pokazuje**, tj. (manifestuje) twoją opinię, usposobienie lub sposób myślenia.

Patrzmy więc na pozycję twojego ciała i te atrybuty, które pokazują, co myślisz, czujesz lub wyrażasz swój nastrój.

Widzisz więc, jak ważna jest mowa ciała, a umiejętność jej odczytywania jest tak ważna.

Zatem postawa nie jest jedynie umysłowym poznawaniem czegoś czy nawet w stosunku do czegoś. Nie jest to też umysłowe zrozumienie czegoś. Nie jest to też umysłowe skłonności, jakie mamy ku temu czemuś.

Innymi słowy, możesz gwałtownie nie zgadzać się z tym, co ktoś mówi, ale dopóki nie otworzysz ust, on nie będzie wiedział. Ale kiedy otwierasz usta, pokazujesz swój stosunek do tego, co powiedzieli. W porządku, wszyscy jesteśmy temu winni. Jestem prawdopodobnie największym winowajcą w tym kościele.

Postawa jest raczej **zewnętrznym wyrazem** naszego usposobienia. Jest to **zewnętrzny wyraz** tych uczuć, które mamy w sobie.

Biblia mówi, żeby miłować się wzajemnie, prawda? Ale nie mówi, żeby się lubić. Wiesz, jest różnica. Możesz nie lubić tego, co ktoś robi lub mówi, ale nadal powinienes go kochać. I mam nadzieję, że wszyscy to zrobimy. A miłość zawsze przejawia się w dawaniu.

Czy wiesz, że? Tak bowiem Bóg umiłował świat, cóż takiego? Co On uczynił? Co wyraził. On dał, dobrze? Brat Branham powiedział, że Jezus jest wyrazem Bożej postawy wobec ludzkości.

To ekspresje, które pokazujemy w naszym ciele. A kiedy potrafisz odczytać mowę ciała, możesz całkiem ładnie

Wiele mówi o tym, czy dana osoba mówi prawdę, czy nie. Nie można go porównać ze znakiem Mesjasza.

Ponieważ on rzeczywiście widzi wizję i rzeczywiście Bóg mu ją pokazuje.

Ale pomaga ci w odróżnianiu dobra od zła. Pomaga dostrzec czyjeś motyw. A jeśli masz Słowo i rozumiesz Słowo, to będziesz dobrze dzielił. Więc to wszystko jest pomocne.

Jest to więc zewnętrzny wyraz naszych myśli, jest to połączenie ciała z tymi myślami i sposób, w jaki ciało wyraża te myśli. Tym właśnie jest postawa. A więc Bóg chce, żebyśmy to zrobili, wiecie co On powiedział? *"Niech będzie w was ten umysł, który był w Chrystusie Jezusie"*. Czy wiesz, czym jest Słowo w tłumaczeniu NIV? Jest tam napisane: *"Niech będzie w was ta postawa, która była w Chrystusie Jezusie"*. W porządku?

Jest to więc zewnętrzny wyraz naszych myśli, jest to połączenie ciała z tymi myślami i sposób, w jaki ciało wyraża te myśli. Tym właśnie jest postawa.

Na tym właśnie polega badanie mowy ciała. Jest to uczenie się, jak odczytywać postawę danej osoby wobec danego tematu. A kluczem jest to, że **POKAZUJE**, jak dana osoba się czuje. Pokazuje też w widoczny sposób tylko to, co dana osoba myśli o czymś, itp.

Słuchajcie, brałam udział w kursach mowy ciała i brałam udział we wszelkiego rodzaju kursach negocjacyjnych, kiedy zajmowałam się zakupami. Na jednym z nich pokazano mężczyznę z ręką złożoną w ten sposób i poprosili was, abyście powiedzieli, co ten człowiek myśli. Na innym pokazywali mężczyznę w budce telefonicznej, który mówił w ten sposób. Powiedzieli, że zdjęcie pokazuje, że prawdopodobnie rozmawiał z kimś, z kim nie powinien rozmawiać,... jego kochanka. W porządku? W każdym razie, są różne rzeczy, które wyrażają to, co robisz, dobrze? To wszystko wychodzi.

Dlatego Biblia mówi: *"Gdy zaświeci nad nim światłość, którą jest Słowo, wszystko się objawi"*. Parafraza **Efezjan 5:13**

Pokazuje również w widoczny sposób, co dana osoba myśli o czymś, Dlatego możesz stwierdzić, kiedy kłamią na ten temat.

Matki uczą się tego podczas wychowywania dzieci. Jako małe dzieci myśleliśmy, że mały ptaszek mówi naszej mamie, co robimy, ponieważ była bardzo dobra w tym, że wiedziała, co robimy. Za nic w świecie nie mogliśmy się dowiedzieć, co ona wiedziała, skąd wiedziała, co robimy.

Biblia mówi nam, że *"Bóg pośle anioła, aby naznaczył tych, którzy będą wzdychać i płakać z powodu obrzydliwości czynionych w mieście"*. Czyż nie o tym mówi Pismo Święte?

Dlatego wzdychanie i płacz są reakcją ciała na to, co dzieje się w mieście, a to jest zewnętrznym wyrazem ich postawy, która była w ich duszy wobec tego, co widzieli w mieście.

Chodzi mi o to, że widzisz coś okropnego i czujesz wstręt. Na działania swojego ciała nie możesz pomóc. Po prostu nie siedzisz i nie mówisz: "Och, to jest w pewnym sensie interesujące". Nie,

czujesz wstręt.

Twoja postawa pokazuje na zewnątrz to, co myślisz wewnątrz. Nie możesz ukrywać swojego nastawienia, bo to faktycznie widać. W rzeczywistości manifestuje na zewnątrz to, o czym myślisz wewnątrz.

Możesz być w stanie ukryć swoje myśli przed innymi, ale jeśli na zewnątrz wyrazisz to, co myślisz, wyjdzie to w pokazie twojego nastawienia. Dlatego postawa wykracza poza twoje wewnętrzne myśli.

Pozwólcie, że zatrzymam się w tym miejscu i powiem to. Otóż, jeśli wasze oczy idą w ten sposób, (przewracanie oczami), to jest to rodzaj aroganckiej postawy. Ale jeśli twoje oczy idą w ten sposób, (patrzą w dół), kiedy ktoś coś mówi, idziesz w ten sposób, to pokazuje, że zostałeś złapany i jesteś pokorny. Porządku? Innymi słowy, spójrz na oczy. Wystarczy spojrzeć w oczy. To mówi bardzo wiele.

Dlatego postawa wykracza poza twoje wewnętrzne myśli. Postawa mówi o **wyrażeniu** twojego usposobienia.

To tak, jakby matki mówiły: "*Nie przewracaj na mnie oczami, młody człowieku*". Na czym to polega? W porządku, wszyscy wiecie, co to pokazuje. I co zrobiłeś? Właśnie zauważyłeś jedną rzecz. Widziałeś, jak oczy idą w ten sposób (przewracasz się w górę) i mówisz: "OK, teraz wiem, że ten facet ma takie nastawienie". Jego postawa jest taka, że jest w stosunku do mnie arogancki i protekcyjny.

Sposób, w jaki pokazujesz postawę w swojej mowie ciała; w twoich oczach; w wyrazie twarzy; w tonie twojego głosu i w twojej postawie. Nawet w sposobie, w jaki używasz rąk, składasz ramiona, wskazujesz palcem, a nawet sposób, w jaki stoisz. Nie jesteś zrelaksowany.

Dlatego postawa jest **wyrazem** twojej opinii i twojego usposobienia. Otóż słowo dyspozycja pochodzi od dwóch słów: "**dis**" i "**position**". Razem mówią o tym, że porządkujesz to, o czym myślisz, porządkujesz to, co myślisz. Twoja pozycja się kończy, to w zasadzie dis, to jest ruch, a twoja pozycja to to, co robisz. Odnosi się do normalnych aspektów waszej natury.

Dlatego to, co widzimy w postawie, to usposobienie lub uporządkowanie lub zewnętrzne odbicie naszej prawdziwej natury. Tak więc twoja prawdziwa natura mówi ci jedno, ale twoje usposobienie pokazuje, jaki jest twój prawdziwy stosunek do tego.

Innymi słowy, Franciszek z Asyżu, jak mi powiedziano, powiedział kiedyś: "**Głoś Ewangelię w każdym czasie. Jeśli to konieczne, używaj słów**". Jak więc głosić ewangelię bez słów? **Żyjąc tym.**

Brat Branham powiedział coś bardzo podobnego: "**Wolałbym, żebyś żył moim kazaniem, niż głosił mi jedno**", ponieważ jeśli twoje życie nie pasuje do twojego świadectwa, to wszyscy mogą to zobaczyć.

Tak więc, najpierw, chcemy wiedzieć: "**Jaka jest właściwa postawa umysłowa**"? Cóż, posiadanie właściwego nastawienia oznacza, że najpierw musisz mieć właściwe myśli na temat tego, o czym myślisz.

Oznacza to, że musisz mieć właściwą opinię, a **jest tylko jedna właściwa opinia i jest nią opinia Boga**. Co Bóg o tym myśli.

To dlatego Bóg zstąpił na ziemię z Krzykiem, ponieważ poucza nas, abyśmy nauczyli się myśleć tak, jak On myśli. To jest to, po co On zstąpił. O to właśnie chodzi w tym przesłaniu, aby "**przywrócić serca dzieci ich ojcom**". Mieć **umysł Chrystusowy**. Nie możesz myśleć tak jak On, jeśli nie potrafisz właściwie rozbierać Jego Słowa.

Ponieważ, zgodnie z Jego Słowem, powiedział w **Księdze Izajasza 55:8**: "**Myśli moje nie są myślami waszymi, bo myśli moje i drogi moje nie są waszymi drogami**" – wyrocznia Pana. **Bo jak niebiosów są wyższe niż ziemia, tak drogi moje są wyższe niż wasze drogi, a myśli moje niż myśli wasze.**

Dlatego, jeśli mamy mieć właściwe myślenie o czymkolwiek, to musi to być to, co Bóg myśli na ten temat. Dlatego Bóg zstąpił w tej godzinie z Okrzykiem, który jest przesłaniem, które ma nas nauczyć myśleć tak, jak On myśli.

Co myślisz, kiedy Mojżesz zstąpił z góry ze Słowem? W porządku, przyniósł prawo. Jakie jest prawo? To jest Tora. Czym jest Tora? To są instrukcje Ojca. Tak więc nie zmienił On swojej natury. On robi to samo, co zrobił z Mojżeszem. Zszedł na dół z okrzykiem, który jest poleceniem Ojca. O to właśnie chodzi w tym przekazie.

Jeśli więc mamy mieć właściwą postawę, to musimy mieć postawę, która była w Chrystusie Jezusie.

A żeby wiedzieć, jakie są Boże myśli na jakikolwiek temat, musi to przyjść za pośrednictwem Jego Słowa. Albowiem «**jak człowiek myśli w sercu swoim, tak jest**», a «**z obfitości ust serce mówi**». A więc będzie mówić o tym, co się w nim znajduje.

Apostoł Paweł powiedział w **Liście do Filipian 2:5** **Niech będzie w was ten umysł, który był i w Chrystusie Jezusie**: A słowo **umysł** ma tutaj to samo greckie słowo "**Phroneo**", które jest użyte jako słowo **podobnie myślący**. **Niech będzie w was ten umysł, który był w Chrystusie Jezusie**. Innymi słowy, bądźmy **podobni myśli**.

To jest klucz, który Paweł nam tutaj przynosi, i jest to dar od Boga, że tylko ci, których Bóg wybierze, mogą otrzymać ten dar.

I tylko ci, którzy otrzymali DAR Boży, którym jest Jego Duch Święty, mogą myśleć tak, jak myśli Bóg, ponieważ tylko oni mogą zrozumieć rzeczy Boże. Tego właśnie uczymy się w 1 Liście do **Koryntian 2**.

1 List do Koryntian 2:9 *Lecz jak jest napisane: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani nie wstąpiło do serca ludzkiego tego, co przygotował Bóg tym, którzy go miłują.*

10. Lecz Bóg objawił je nam przez Ducha swego: (No cóż, tylko chwilę. Otóż, jeśli Jego Duch jest tutaj, a twój duch jest tutaj, jak Jego Duch może ci się objawić? Ale Bóg daje wam Ducha Świętego, który jest Jego częścią. Teraz możecie zrozumieć sprawy Boże. Widzisz?)

10. Lecz Bóg objawił je nam przez Ducha swego, *bowiem Duch bada wszystko, zaiste, głębokości Boże.* Tak więc, jeśli masz Jego Ducha, tak Jego Duch w tobie będzie badał wszystko, ponieważ masz Ducha Świętego. Nawet głębokie rzeczy Boże.

11 *Któż bowiem wie o tym, co jest o człowieku, jeśli nie o duchu człowieczym, który jest w nim? Tak i rzeczy Bożych nikt nie zna, lecz Duch Boży wie.*

12 *A nie ducha świata otrzymaliśmy, ale ducha, który jest z Boga, abyśmy poznali* (innymi słowy, przyczyną, dla której go otrzymaliśmy), *abyśmy poznali to, co nam darmo jest dane od Boga.*

13 *O czym też mówimy, nie słowami, których uczy mądrość ludzka, ale których uczy Duch Święty, porównując* (tu porównuje) *rzeczy duchowe z duchowymi.*

Co to jest? Właściwe rozbieranie Słowa. Widzicie, porównuję ten werset z tym werselem, sprawy Boże z tymi rzeczami Bożymi. I słusznie to dzielę, widzisz.

Tak więc ci, którzy mają w sobie Jego Ducha, porównują *rzeczy duchowe z duchowymi*, w innych *właściwie rozbierają Słowo prawdy* na to, co On nam powiedział w swoim Słowie, a potem Paweł mówi:

14 *Lecz człowiek cielesny* (człowiek, który nie jest nowym stworzeniem, człowiek, który nie narodził się z Ducha Bożego) *nie przyjmuje rzeczy Ducha Bożego, bo są one dla niego głupstwem, i nie może ich poznać, ponieważ są duchowo rozeznane.*

To słowo duchowo jest dość zabawne, ale tak naprawdę, kiedy mówisz A.L.L.Y. po czymkolwiek, to tak naprawdę oznacza ono pełnię. Porządku? Tak więc, jeśli jesteś duchowo pełny, rozeznajesz.

Zauważ, że Paweł powiedział również: "A *Bóg cierpliwości i pociechy niech da wam być "podobnie myślącymi"* (To jest PHRONEO. Zauważmy więc, że według Chrystusa Jezusa możemy być jednakowo myślący. Prawy?

Bo jeśli ja mam swój rozum, ty masz swój umysł na coś, nigdy nie będziemy słusznie, podobnie myślący. Ale jeśli obaj mamy umysł Chrystusa, to jesteśmy podobnie myślący. Jeśli chodzimy w światłości tak, jak On jest w światłości, tak jak On jest w światłości, to chodzimy z Nim. Mamy społeczność ze sobą nawzajem.

Widzimy więc, że Bóg dał nam dar, abyśmy myśleli **podobnie** jak Jezus Pomazaniec. I nie tylko po to, aby być podobnie myślącymi, ale także mieć podobne poglądy względem siebie nawzajem i zauważmy, że mówi nam **WEDŁUG** Chrystusa Jezusa. Jedynym sposobem, w jaki możemy być podobnie myślący, jest posiadanie tego samego umysłu.

Tak więc mówi nam tutaj to samo, co mówi nam w **Liście do Filipian 2:5: Niech będzie w was ten umysł, który był i w Chrystusie Jezusie**. Wiemy też, że to może przyjść tylko od Boga lub od tych, których Bóg przeznaczył, aby do tego przyszedli. W Nowym Testamencie nazywa się to **sposobem myślenia**, więc przeczytajmy werset **5 W waszych wzajemnych relacjach miejcie ten sam sposób myślenia co Jezus Chrystus:**

A w **rozszerzonej Biblii** widzimy, że jest napisane: "**5 W swoim życiu powinniście myśleć i postępować tak samo jak Jezus Chrystus i mieć taką samą postawę.**"

A w Biblii **Rozszerzonej** czytamy: **5 Miejcie w sobie tę samą postawę, jaka była w Chrystusie Jezusie. Spójrz na Niego jako na swój przykład w bezinteresownej pokorze.**

Zejdźcie z utartych ścieżek następuje wtedy, gdy odwracamy wzrok od Jezusa. W porządku? Bez względu na to, czy jest to rozmowa rodzinna, czy to z żoną, z mężem, z bratem, siostrą, a nawet z kimś w sklepie.

Czy naprawdę możemy mówić to, co mówimy, jeśli Jezus stoi tam jako nasz partner tuż obok nas? Trochę się nad tym zastanawiam. Myślę więc, że może to jest nasz problem. W porządku? I dlatego głosimy to przesłanie.

Tak więc On był dla nas przykładem, a brat Branham powiedział:

Panowie, chcielibyśmy zobaczyć Jezusa 57-1211 P:21 Otóż Jezus narodził się w jednym celu, a mianowicie, aby Bóg objawił się poprzez to ciało. "Bóg w Chrystusie pojechał świat ze sobą".

*Był ciałem, które stało się ciałem fizycznym, aby mężczyźni i kobiety mogli zobaczyć, co myśli i co wyraża do ludzi w swojej wdzięczności. A swoją **postawę** wobec całej ludzkości wyraził przez Chrystusa.*

Musiał więc mieć ciało widzialne, zmanifestowane, aby to zrobić. Widzicie więc, że Jego postawa była Jego wyrazem. Przedstawiłem to wam, abyście mogli to zobaczyć. Kiedy Bóg wyraził swoje Słowo przez Swojego Syna, to w rzeczywistości Jego postawa została nam wyrażona przez Jego Syna.

Brat Branham kontynuował: *"Chrystus wydawał się mieć podwójną osobowość. Czasem się odzywał, a oni drapali się po głowach; i **nie rozumieli Go**. Raz mówił jedno, raz wyglądał, a innym razem coś innego.*

Dlaczego, jak myślisz, oni Go nie zrozumieli? Ponieważ nie otrzymali jeszcze Ducha Świętego, więc nie rozumieli jeszcze spraw Bożych.

*"To było to, że Jezus mówił, a potem Chrystus mówił. **Jezus był człowiekiem. Chrystus był Bogiem, który był w Nim (człowieku)**. **"Nie Ja pełnię uczynki, lecz Ojciec mój, który mieszka we Mnie, On wykonuje dzieło"**. Widzieć? Bóg nie podzielił się swoją chwałą z nikim.*

A z **Walki o wiarę 55-0220E P:24** brat Branham powiedział: *"Wtedy będziemy musieli dowiedzieć się, jaki jest Boży **stosunek** do..."*

*Jeśli poprzez życie Jezusa Chrystusa dowiemy się, jaki był **Boży stosunek** do grzesznika, do chorego, do prostytutki, do hazardzisty, do żebraka, możemy dowiedzieć się, jaki jest stały stosunek Boga do tych samych spraw dzisiaj.*

Cóż, tutaj wszyscy ponosimy porażkę. Jaki jest twój stosunek do grzesznika? Odpychające, prawda? A co z prostytutką? Trzymaj mnie jak najdalej od tej osoby. A co z hazardzistą? Cóż, jest po prostu biednym człowiekiem, który nie wie, jak kontrolować swoje pieniądze. A co powiesz na żebraka? Daj spokój, po prostu. To jest osobiste wyzwanie, prawda? *możemy się dowiedzieć, jaki jest stały stosunek Boga do tych samych spraw dzisiaj".*

Dlatego Paweł powiedział, że *"**Bóg działa w was, abyście chcieli**".*

Zanim przejdę dalej, chciałbym tylko powiedzieć, jaka była postawa apostołów, którzy nie mieli jeszcze Ducha Świętego, wobec Jezusa, kiedy rozmawiał z prostytutką przy studni, kobietą, która miała sześciu mężów? Nie drgnął. Okazali pogardę.

Nie miało dla Niego znaczenia, czy ona była, czy nie. To znaczy, to miało znaczenie. Chciał ją uratować. Ale to, co mówię, to to, że nie zmieniło to sposobu, w jaki On do niej mówił. Rozmawiał z nią bez problemu... A co z kobietą, która umyła Mu stopy? Była prostytutką.

Wszyscy mówili: "Och, jesteśmy faryzeuszami i nie ośmielilibyśmy się pozwolić, by ktoś taki nas dotknął i umył nam nogi". A jednak to zrobił. Jaka była więc Jego postawa? A jakie jest Twoje

nastawienie? To wszystko, o co cię proszę. Sprawdźcie sami. Nie znam waszych serc, ale po prostu sprawdźcie samych siebie, aby zobaczyć, czy wasze własne reakcje i postawa są takie same jak Jego.

To dlatego Paweł powiedział, że *"Bóg działa w was, abyście chcieli"*, zanim powie za was *"czyńcie"*. A czynić jest wyrazem lub przejawem tego, co jest w woli, dlatego twoja postawa jest twoim wyrazem tego, co myślisz.

Jana 1:12 *A ci, którzy Go przyjęli*, A słowo otrzymany jest tu greckim słowem **"Lambano"**, które znaczy *wziąć do siebie, uchwycić się, wziąć w posiadanie, to znaczy przywłaszczyć sobie*. Tak więc, ale ilu przywłaszczyło sobie Chrystusa, oznacza to:

3e) *sięgać po lub dążyć do zdobycia. A tym, którzy tak czynią, jest napisane: "Im dał moc, aby się stać..."*

Otóż słowo moc jest greckim słowem **"Exousia"**, które oznacza **1) moc wyboru**. Widzimy więc, że Bóg daje nam dar, a tym darem jest moc do podjęcia właściwej decyzji, która, jeśli się nad tym zastanowić, pozwala nam właściwie dzielić Słowo Prawdy.

Tak więc, jeśli zostałeś w Nim predestynowany od samego początku, to tą właściwą decyzją jest stać się tym, do czego zostałeś wyznaczony, czyli synem, a wtedy będziesz postępował tak, jak powinien postępować syn. *"Dał im moc, aby się stali synami Bożymi"*. Otóż słowo **stać się** pochodzi od greckiego słowa **"Ginomai"**, od którego pochodzi angielskie słowo "genes".

Tak więc, daję wam to moc (zdolność), mentalne zrozumienie, aby stać się tym, kim mówią wam wasze geny, że jesteście. Innymi słowy, jesteś synem Boga. A teraz mogę zacząć zachowywać się jak syn Boży.

Nie oznacza to, że nie byłeś synem Bożym i stałeś się synem Boga. Słyszycie to we wszystkich denominacjach.

Okej, nie więcej niż, Czy to oznacza, że byłeś wieprzem, a teraz masz moc, by stać się barankiem? Słyszysz się to w organizacji baptystycznej cały czas. Nie oznacza to, że byłeś nasieniem diabła, a teraz otrzymałeś moc, aby stać się nasieniem Boga.

Bzdury. *Każde nasienie rodzi się według swego rodzaju*. Takie jest prawo Boże. Takie jest prawo życia.

Nie, słowo Genomai oznacza spełnienie **w twoich genach. Do wyrażenia w waszych genach**. Innymi słowy, Bóg daje ci moc do podjęcia właściwej decyzji, aby stać się tym, kim już jesteś.

Teraz, kiedy już wiemy, czym jest właściwe nastawienie mentalne, Boże nastawienie, że jest ono wyrazem Bożych opinii, które żyją same w sobie i wyrażają się w twoim ciele.

Dlatego 2 **List do Tesaloniczan** 1 i **10** mówi nam, *że On ma być Endoxazo u świętych*. Kiedy Bóg staje się Endoxa w świętych. Co to jest? Endoxa, EN, = w. Doxa. Opinia, wartość i osąd Boga. I Zoe. Co to jest Zoe? To twoje życie.

A więc widzicie to słowo, a potem Paweł mówi: kiedy to się stanie? «*W czasie, gdy uwierzą świadectwu mojemu*».

Następną rzeczą, na którą musimy zwrócić uwagę, jest punkt numer II). **Chcemy wiedzieć, co wytworzy właściwe nastawienie psychiczne.**

Ponieważ, jeśli mamy Boże myślenie, to to coś wytworzy. A jeśli Bóg to obiecał, a my wierzymy, że ta obietnica przyniesie dokładnie to, co Bóg obiecał.

Z kazania "**Jestem Zmartwychwstaniem i Życiem**" 52-0810A P:61 Brat Branham powiedział: *"To jest twój stosunek do tego. Twoja postawa wobec Bożego daru da ci dokładnie to, o co prosisz. Czy rozumiesz?*

Och, jakże bardzo bym chciał się tu zatrzymać, bracie Boże, i bić to przez jakieś pół godziny, ale nie mogę tego zrobić. Twoje nastawienie: Bóg może zesać dar i bez względu na wszystko... Zależy od tego, jaką postawę do tego przyjmiesz.

Spójrz na tych, którzy bili Go po twarzy i pluli na Niego, a wszystko tam nie było żadną cnotą. Ale kobieta, która uwierzyła Słowu, dotknęła rąbka Jego szaty, została uzdrowiona. Czy słusznie? W porządku.

To zależy od tego, co o tym myślisz. Bóg go zsyła. To twoja postawa (pamiętaj, zewnętrzna ekspresja) **wobec jakiegokolwiek Boskiego daru decyduje o tym, co z niego otrzymasz".**

W **Liście do Hebrajczyków 11 czytamy:** "Mamy wiele przykładów postaw, które miało wielu świętych, wiele przykładów wyrażających ich postawę, którą nazywamy wiarą. Przez wiarę uczynił to Noe. Abraham uczynił to przez wiarę. Abel uczynił to przez wiarę. Przez wiarę Seth uczynił to itd. Co więc zrobili? Wyrażają postawę. W porządku?

Ci święci nie tylko wierzyli Bogu, ale swoje czyny lub postawy wyrażały ich wiarę. Gdybyśmy poświęcili czas na przeczytanie tego wszystkiego, na co nie mam czasu, to pokazuje, jak bardzo nasza wiara pokazuje nasz stosunek do Słowa Bożego.

I znowu, z kazania **Udowadnianie Jego Słowa 65-0426 P:12** powiedział: *Ale zanim zaczniemy modlić się za chorych, musimy przekonać ludzi do takiej postawy. To nastawienie, które zawsze przynosi rezultaty. Jest to postawa, jaką przyjmujesz wobec Boga.*

Pomyśl o tym. To twoja postawa, to twój wyraz twojej wiary robi to za ciebie. Bo tak Bóg może to zobaczyć. Mam na myśli to, że On zna twoje serce, ale chce widzieć, jak je wyrażasz.

*Oto kobieta dotknęła Jego szaty; została uzdrowiona z powodu problemów z krwią. Żołnierz splunął Mu w twarz, włożył na Mu cierniową koronę i nie poczuł żadnej cnoty. **To Twoje podejście. Postawa jest tym, czego potrzeba.*** To są całkiem dobre przykłady.

*I to jest właśnie to, co jest dziś wieczorem, drogi przyjacielu; wymaga **to postawy**.*

Jesteśmy i wierzymy w to, jesteśmy w Obecności Jezusa Chrystusa, ale to wasza postawa przynosi rezultaty. Mechanika jest tutaj, podobnie jak dynamika. Jeśli tylko zaczniesz, Bóg zrobi resztę.

Pamiętam, jak siedziałem z bratem Vayle'em i poszedłem tam, żeby trochę zrozumieć i poradzić. Powiedziałem: "Bracie Vayle, wiedząc, że On tu jest, mam problem z robieniem pewnych rzeczy", a on odpowiedział: "Cóż, to dobrze, ale czasami musisz po prostu, nie powiem ci, co powiedział, ale czasami po prostu musisz robić te rzeczy jako istota ludzka.

Tak więc, jeśli potrafimy sprawić, że nasza postawa, która jest naszym wyrazem, to, co odzwierciedlamy, odzwierciedla naszą wiarę, wtedy zobaczymy rezultaty Jego obietnic względem nas.

Wyjaśnienie Uzdrawienia i Jaira 54-0216 P:37 *Jesteś teraz. Teraz jesteśmy synami Bożymi. Teraz siedzimy razem w niebiańskich miejscach. A my mamy wszelką moc w niebiosach i na ziemi. Widzieć? Teraz to mamy. Nie w tysiącleciu, wtedy nie będzie nam to potrzebne. Teraz to mamy. Jesteśmy...*

Tak jak wam powiedziałem, kiedy szatan przychodzi przeciwko obozowisku Pana, nie musicie się martwić, że umrzecie. Ponieważ masz uwielbione ciało. Nie możesz umrzeć i Bóg o tym wie. Tak więc nawet zanim przyjdą ze swoimi słowami do ciebie, Bóg umieszcza ich w piekle.

*W tej chwili jesteśmy synami Bożymi. **"Nie wydaje się, kim będziemy, ale wiemy, że będziemy tacy jak On"**. To, kim jesteś tutaj, jest odbiciem tego, kim jesteś gdzie indziej. **"Tych, których powołał, usprawiedliwia"**. Czy słusznie? **"Tych, których usprawiedliwił, tych uwielbił"**. Już w Obecności Ojca mamy uwielbione ciało. Ufff! Czyż to nie było głębokie? W porządku. Dowiemy się, czy to prawda, czy nie.*

"Jeśli ten ziemski przybytek zostanie rozwiązany, to mamy już jeden, który czeka". Czy słusznie? Zgadza się. To jest **1 Koryntian 15**

Tak więc to, co teraz robimy, jest refleksją. To, kim jesteśmy, jest odbiciem tego, kim jesteśmy gdzie indziej. Tak więc, jeśli twoje czyny są złe, wiesz, skąd to się bierze. Wiesz, gdzie czeka twoje drugie ciało.

Tak więc, jeśli chcesz walczyć cały czas, cóż, hej, "po prostu daj z siebie wszystko", mówią, ponieważ to jest to, dokąd zmierzasz. Więc zmień to już teraz. Zmień swoje nastawienie.

Nadeszła godzina 51-0415E P:17 *Teraz właściwe nastawienie psychiczne... Czy rozumiecie, co mam na myśli, kiedy mówię: "Właściwe nastawienie umysłu"? Czyli... Twoje właściwe nastawienie umysłowe do **Boskiej obietnicy Bożej** sprawi, że każda obietnica się wypełni.*

Dlaczego? Ponieważ pochodzi z zamysłu Boga. Obietnica wypływająca z Jego ust. "*Jak człowiek myśli w sercu swoim, tak jest, a z serca usta mówią.*" Słowo Boże staje się wtedy twoim słowem. Teraz staje się waszym wyrazem, waszą postawą. W porządku?

*Być może w to nie wierzysz. Mówicie: "Cóż, moja wiara jest słaba". **Nie przyznałbym się do tego.** (Widzisz to. Nie przyznawaj się do tego,) **Widzisz? Niech diabeł o tym nie wie. Zawsze mów:** "Mam dobrą wiarę. (Słuchaj, czy masz wiarę Jezusa? Tak. Wtedy masz dobrą wolę. W porządku. Wierzę Bogu z całego serca". **Widzieć? Nie składaj żadnego świadectwa diabłu.***

*A kiedy zaakceptujesz Go jako swojego Uzdrowiciela, nigdy więcej nie zachowuj się tak, jakbyś był chory lub kaleką. Uwierz, że jesteś uzdrowiony. Uwierz mu na słowo. (Bracie Nathan DuCharme, czy ty słuchasz? Uwiercie Mu na słowo. To ugryzienie pająka zniknie.) **Wtedy wszystko zależy od Boga, a nie od ciebie. Widzieć?***

*Tak długo, jak bierzesz Boga za Jego Słowo, wtedy Słowo przyniesie to, co Słowo obiecało uczynić. (Powiedział: Ja jestem Uzdrowicielem, który leczy wszystkie twoje choroby.) **Czy słusznie? A teraz miej wiarę, wierz Mu z całego serca.***

Pamiętaj, że **w 1 Koryntian 13:13 pozostaje wiara, nadzieja i miłość, te trzy, a największa jest miłość.** Wiara jest objawieniem. Wiemy o tym. Brat Branham nauczał nas tego, a nadzieja jest szczerym oczekiwaniem. Czym jest szczerze oczekiwanie? To coś w rodzaju ognia, który się w tobie gromadzi. To jest jak para, która gromadzi się w tobie z powodu objawienia. Zaczynasz wprowadzać to objawienie w czyn.

A miłość jest zewnętrznym wyrazem twego objawienia, rozumiesz? A miłość to oddawanie się Bogu. Widzicie, wiara, a potem ta wiara buduje się w środku, co jest naszą nadzieją. Chcesz pęknąć. Ale potem, kiedy zaczynasz działać, to jest miłość.

A miłość to oddawanie Bogu tego, czym jest twoja wiara, wyraża się poprzez nadzieję, która jest jak para w silniku, to są twoje emocje i uczucia wobec Boga i jest wyrażana poprzez twoje działania przez ciało i to jest to, czym jest Miłość.

Czy zdarza ci się kiedyś usłyszeć coś, co głosił prorok i nagle nie możesz powstrzymać się od krzyku? Nie możesz nic poradzić na radość, która zalewa twoją duszę, więc chcesz ją wyrazić. Taki jest twój stosunek do Boga.

W Biblii miłość jest zawsze wyrażana poprzez dawanie. *Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał.* Mężczyzna wyraża swoją miłość do żony poprzez to, co robi. Działania, które podejmuje, a nie tylko jego myśli.

Widzisz, wiele razy ludzie nie patrzą na te działania. Mówią po prostu, że on mi tego nie powiedział, ale co on dla ciebie robi?

1 List do Koryntian 9:10b *jest napisane: Ten, który orze, niech orze w nadziei, a kto młóci w nadziei, będzie uczestnikiem jego nadziei.*

Mówi nam to, że rolnik orze z nadzieją, spodziewając się, że zbierze plony ze swoich wysiłków. Więc, ponieważ ma nadzieję, orze. Orka pokazuje nastawienie.

Rzymian 8:24 *Albowiem nadzieję zbawieni jesteście, ale nadzieja, która widzi, nie jest nadzieją, bo czego człowiek widzi, czemu jeszcze się spodziewa?25 A jeśli się tego spodziewamy, to nie widzimy, to cierpliwie na to czekamy.*

26 *Tak i Duch pomaga w naszych słabościach, bo nie wiemy, o co mamy się modlić, jak powinniśmy, ale sam Duch wstawia się za nami przez westchnienia, których nie można wymówić.*

27. *A ten, kto bada serca, wie, jaki jest zamysł Ducha, bo wstawia się za świętymi według woli Bożej.*

Czy możecie sobie wyobrazić, kiedy Jezus szedł ze swoimi uczniami? I przeszedł obok drzewa, i poszedł po owoc, a na drzewie nie było żadnego owocu. A gdyby On po prostu szedł dalej, nie zobaczyliby tego cudu. Lecz On rzekł: **Przeklęty jesteś drzewo!** A potem, kiedy wrócili i zobaczyli przeklęte drzewo, okazało się, że właśnie uschło. Wtedy zobaczyli, że wyrażenie "przekleństwo" jest teraz manifestacją.

To mówi nam, że jeśli tego nie widzisz, to nadal masz nadzieję, ale kiedy to zobaczysz, oznacza to, że twoja nadzieja się zmanifestowała.

Brat Branham ze swojego kazania **"Oczekiwania" 50-0405 P:13** powiedział: *"Dla małego tekstu, jeśli miałbym to tak nazwać, chciałbym przez chwilę lub dwie mówić o słowie "Oczekiwanie". **Zawsze dostajemy to, czego oczekujemy.** Kiedy ludzie czegoś oczekują, cóż, zwykle dostają to, czego szukasz".*

Pamiętasz, co zrobił Hiob? To, czego się bał, wyraz twarzy, przyszło do niego, prawda? W porządku.

To jest nastawienie psychiczne, które posiadasz. Nastawienie psychiczne, ekspresja umysłowa. *Pamiętaj o tym i nigdy o tym nie zapominaj.* **Właściwe nastawienie umysłu do każdej obietnicy Bożej doprowadzi do jej spełnienia, właściwe nastawienie umysłu do każdej obietnicy Bożej.**

Pamiętacie te dwie panie, które ustawiły się w kolejce do modlitwy? Brat Branham modlił się za nich. Powiedział: "Idź stąd, jesteś uzdrowiony".

I przez dwa tygodnie, dwa tygodnie, uzdrowienie jeszcze się nie pojawiło. Oni jednak głosili to dalej, tak jak niewidomy, za którego się modlono, a on wciąż świadczył, że został uzdrowiony, chociaż w swoim ciele był jeszcze ślepy. "Usłysz o tym wszystkim", jestem uzdrowiony, jestem uzdrowiony. Pamiętasz tę historię? Co się z nim stało? Otworzył oczy i mógł widzieć. Co się stało z tymi dwiema paniami, ich wrzody żołądka zniknęły.

Co się stało z dzieckiem, które zapadło na różnego rodzaju choroby i tym podobne rzeczy? Brat Branham modlił się za nią. Wyraziła to, w jaki sposób? Mówiąc, że chce hamburgera.

Nie potrzeba daru uzdrawiania, aby uzdrawiać chorych, każda osoba tutaj ma prawo spotkać szatana w dowolnym miejscu, jeśli jest chrześcijaninem, i pokonać go na jakiegokolwiek podstawie, na której mógłby stanąć.

Pamiętajcie, jak powiedziałem w zeszłym tygodniu, że jest ona również napisana. Jest też napisane.

Kiedy Jezus Chrystus przebywał na ziemi i w Nim mieszkała cielesna pełnia Trójcy Świętej, wszystkie wielkie moce Boże znajdowały się w Jego Synu, Chrystusie Jezusie.

Pismo Święte mówi nam, że "Bóg w Chrystusie pojechał świat ze sobą."

Teraz, chcę odejść od tego pojęcia. Mówi, że wszystkie moce, które były w Bogu, były w Jezusie. Myślę, że jest właśnie tutaj. Wielkie moce Boże były w Jego Synu, Jezusie Chrystusie.

Znacie to słowo z Listu **do Rzymian 1:16**, które mówi nam, **że Ewangelia Chrystusa jest mocą Bożą.** Czy wiesz, że? Boża moc tkwi w Jego Słowie. Leży w Jego Słowie.

A jeśli masz Jego Słowo, masz Jego moc. Nie myślcie, że muszę w jakiś sposób wzbudzić w sobie jakieś zielonoświątkowe uczucie, aby zmanifestować Słowo. Dostałem Jego Słowo. To wszystko, czego potrzebuję.

Brat Branham powiedział, że masz wystarczająco dużo Słowa w sobie, Ducha Świętego w tobie, aby przemawiać, tworzyć świat i żyć w nim. Czy wiesz, że? Ponieważ Bóg jest Stwórcą. To jest

piękne. W porządku, więc to już jest w tobie. A my jesteśmy na to w pewnym sensie głusi. Lecz otwórzcie nasze oczy naszego serca i niech będzie oświecone.

Pismo Święte mówi nam, że "Bóg w Chrystusie pojednał świat ze sobą." Czy On jest w tobie? tak.

Wszystko zostało Mu przekazane, chociaż nie mówił nic innego, jak tylko to, co Mu powiedział Ojciec. Nie uzdrawiał nikogo poza tymi, których jako pierwszy zobaczył jako uzdrowionych.

Teraz mógłbyś zrobić to samo, gdyby Bóg dał ci wizję i powiedział: ta osoba zostanie uzdrowiona. I powiedziałeś to, ta osoba zostanie uzdrowiona. Zostaną uzdrowieni. To jest moc Boża. Nie jest. O nie, nie jestem Williamem Branhamem, więc nie mogę robić tych rzeczy. Tak, możesz.

Robiono to przez wszystkie wieki. Spójrz na wszystkich mężów Bożych na przestrzeni wieków, którzy przywrócili ludzi do życia. Wydaje mi się, że wspomniałem wam, że to był Kolumban.

Wycinał wszystkie gaje drzew czcicieli druidów w ówczesnej Anglii. Nie podobało im się więc to, co robił, wycinając ich gaje wielbienia, więc go pojmali. Związali go.

Przywiązali go do drzewa, które chyliło się ze wzgórza. Zaczęli od siekiery, rąbiąc drzewo, aż drzewo upadło. Ale wiecie co? Spadł w górę i zmiażdżył mężczyzn, którzy używali siekiery. To jest nasz Bóg. To jest piękne. To jest moc Boża. Na tym polega moc Jego Słowa.

On bowiem rzekł: "Zaprawdę, powiadam wam: Syn sam w sobie nic nie może uczynić, tylko to, co widzi Ojca czyniącego". Był to Ewangelia według św. Jana 5:19.

1 Jana 3:1-3 *"Patrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec, że zostaliśmy nazwani synami Bożymi, dlatego świat nas nie zna, bo go nie poznał.*

(A więc Go nie znali. Oni cię nie poznają.)

2 *Umiłowani, teraz jesteśmy synami Bożymi, i jeszcze się nie objawiło, kim będziemy, ale wiemy, że gdy On się okaże, podobni mu będziemy, bo ujrzymy Go takim, jakim jest.*

3. *I każdy człowiek, który ma tę nadzieję w Nim, oczyszcza samego siebie, tak jak jest czysty.*

Według Chrystusa Jezusa. Widzieć? Tak jak On jest czysty. W porządku. Jak to zrobić? *"W jaki sposób człowiek oczyszcza swoją drogę? Zważając na to, według Słowa"*. To mówi nam, że każdy, kto ma tę nadzieję, coś robi, coś wyraża, a tym wyrazem jest nasza postawa wobec Chrystusa.

1 Piotra 1:3 *Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który według obfitego miłosierdzia swego zrodził nas na nowo do żywej nadziei przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.*

W przekładzie He Wuest czytamy: **1 Piotra 1:3** *Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który według obfitego miłosierdzia swego zrodził nas na nowo do żywej nadziei przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.*

1 Piotra 1:3 *Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który według obfitego miłosierdzia swego zrodził nas na nowo do nadziei żywej* (to jest nadziei, która stała się żywą).

Co to oznacza? "*Nadzieja, która została ożywiona*"? Oznacza to, że twoja nadzieja nie polega tylko na tym, że "chyba tak". Nie jest to nadzieja, która jest "mam taką nadzieję". Ale ta nadzieja nie jest taka.

Ta nadzieja została ożywiona przez coś, co już się wydarzyło przed powstaniem świata. Jezus był *barankiem zabitym przed fundamentami ziemi*. Powiedział więc: "*W tym celu przyszedłem na ten świat*".

Bracie i siostro, pewnego dnia zostaniemy pochwyceni. Mamy go w formie Worda. Przełożmy teraz tę nadzieję na działanie, na postawę. Zmartwychwstaniemy. Zostaniemy stąd porwani. Jesteśmy. Nie ma co do tego wątpliwości. Bóg to powiedział. To nie jest moja opinia, to jest Jego opinia. Jak pięknie. W porządku.

Ta nadzieja została ożywiona przez coś, co już się wydarzyło. Innymi słowy, możemy mieć tę nadzieję, jak mówi dalej Piotr, "*jako kotwicę duszy*", ponieważ została ona już spełniona przez naszego starszego Brata Jezusa. Bóg się nie zmienia. Jednego brata traktuje tak samo jak drugiego.

On już doświadczył, na czym polega ta nadzieja i powrócił, aby podzielić się z nami tą wielką nadzieją. Dlatego nie ma co do tego zgadywania. Jest tylko oczekiwanie na dzień, w którym ta nadzieja objawi się w nas, tak jak już została objawiona w Nim. A jak to się objawiło, mówi Piotr, zostało ożywione...) przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa spośród umarłych,

4 (Zauważmy teraz, w wersecie 4, dokąd prowadzi nas ta nadzieja...) **4** *Do dziedzictwa nieskazitelnego i niepokalanego, i nie więdnącego, zachowanego dla was w niebie, 5 Którzy jesteście strzeżeni mocą Bożą* (to jest Jego Słowem) *przez wiarę* (innymi słowy, przez objawienie mocy Bożej, słowa Bożego) *aż do zbawienia, które ma być objawione w czasie ostatecznym.*

A czym jest moc Boża? Jego Słowo, Ewangelia Chrystusa. **Rzymian 1:16** *Bo nie wstydzę się Ewangelii Chrystusowej: (Cóż to jest Ewangelia? To jest dobre Słowo, bo **jest to moc Boża** ku zbawieniu dla każdego, kto wierzy, najpierw dla Żyda, a także dla Greka.*

Tak więc w **1 Liście Piotra 1:3** widzimy, że nasza nadzieja jest nadzieją żywą, czyli nadzieją, która została ożywiona.

Zobaczylibyśmy Jezusa 58-0523 P:12 *A jeśli mahometanin żyje, niech mówi.* (Myślę, że miał na myśli to, że jeśli Mahomet żyje, to niech mówi. Jeśli *Jezus jest żywym, pozwól Mu mówić, a ty decydujesz. Nigdy nie bój się wprowadzić w życie żadnej Bożej obietnicy Bożej. I pamiętaj, nigdy nie zapomnij tego cytatu:*

W Ugandzie, kiedy Bóg powiedział mi: "*Po co siedzisz*"? On powiedział: "*Czyż nie powołałem cię, abyś głosił*?" Tak. Potem w zasadzie powiedział: "*Idź i zrób to*". *Przejmij kontrolę nad spotkaniem*". Szaleje wielka burza. Dach wygiął się w górę i w dół. I wiecie co?

Poszedłem i powiedziałem, że nawet nie wiem, co mam powiedzieć. Co powiem, kiedy tam dotrę? Jak mogę stawić czoła burzy? Ale pierwszy krok, jaki zrobiłem, zobaczyłem w mentalnej wizji, ponieważ mogłem to zobaczyć tutaj, ale mogłem również zobaczyć wszystkich innych.

I widziałam Jezusa, kiedy zerwały się burze i łódź się kołysała, a uczniowie się przestraszyli, a Jezus usiadł w łodzi i powiedział: «*Pokój niech się uspokoi*». Dostałem więc przykład od mojego ojca, mojego najstarszego brata.

Potem, gdy zrobiłem kolejny krok, zobaczyłem Williama Branhamą biegającego wokół drzewa, wiewiórkę krzyczącą na niego i burzę zatrzymującą się w Kolorado. Dostałem też drugi przykład innego brata.

Pomyślałam, że właśnie uczyłam braci, że jeśli masz 16 lat i ojciec daje ci kluczyki do samochodu, to jeśli twój brat prowadzi takie samo życie, to ty nim jesteś. A kiedy skończy 16 lat, ojciec jest zobowiązany do tego, aby pozwolić mu również na posiadanie samochodu.

Bóg nie ma względu na osoby. Podeszedłem więc do kazalnicy i powiedziałem: Nie moje własne słowa. Powiedziałem słowa brata Branhamy: "*Biorę na siebie odpowiedzialność za każdego ducha, który jest tutaj pod moją kontrolą, na chwałę Bożą*."

W każdym razie, diabeł powtarzał mi te ostatnie cztery kroki do ambony, powtarzał: "No cóż, zrobisz z siebie głupka".

I wiecie co ja sobie pomyślałam? Pierwszą rzeczą, o której pomyślałem, był ten człowiek z deską na piersi i powiedział: "Jestem głupcem dla Chrystusa". A na odwrocie było napisane. Czyim jesteś głupcem?

Poszedłem więc za kazalnicę, w pełni gotowy do zrobienia tego, co Bóg mi powiedział. Powiedział mi, co mam robić. Pomodliłem się i burza odeszła. W porządku.

Potem, po południu, stało się to samo. I tym razem Duch Święty powiedział mi: "Teraz, *jeśli się modlisz, uhonoruję to, ale chcę, żebyś poprosił braci, aby się modlili, ponieważ oni też są synami*

Bożymi. Powiedziałem o tym braciom. Powiedziałem, że Duch Święty mnie powstrzymał i nie zamierzam się modlić. Będziecie się modlić. Powiedział, że i wy jesteście Jego synami. Pomodlili się więc i burza znowu odeszła. Widzicie więc, że Bóg nie ma względu na osoby.

Nie ma znaczenia, czy jest to William Branham, Jezus Chrystus czy Brian Kocourek. Bez względu na to, czy był to którykolwiek z tych 30 duchownych, którzy byli na spotkaniu, nie ma to znaczenia, ponieważ są oni synami Boga.

Powiedział więc: ***"Że właściwe nastawienie umysłu do jakiejkolwiek Boskiej obietnicy zawartej w tej Biblii doprowadzi ją do tego, że się wypełni".*** Pamiętaj tylko, że. Właściwe nastawienie umysłu do każdej Boskiej obietnicy, która jest zapisana w tej Biblii, sprawi, że ona się wypełni. Więc teraz, po prostu miej to w swoim umyśle.

Widzisz, gdybym tam po prostu siedział, nie wyrażałbym postawy, w którą wierzę. W rzeczywistości wyrażałbym postawę niedowierzania. Ale wstałem. Nie wiedziałam, co mam zrobić, ale zrobiłam to, co On chciał, żebym zrobiła, ponieważ rezultat był taki, jaki On powiedział, że mam zrobić. Widzisz, czasami Bóg mówi ci, żebyś coś zrobił. Po prostu upewnij się, że jest to w Słowie, a następnie zrób to. Nie bój się, że wyjdiesz na głupka. Po prostu zrób to. W porządku.

Wiesz, ujmę to w ten sposób. To tak jak z bratem Justynem, który pewnego razu dał mu sen o pewnym bracie, który musiał odpokutować za pewną rzecz. I prawdopodobnie w myślach powiedział: "Nie wiem, jak mam to zrobić".

Ale on i tak poszedł na górę i powiedział o tym bratu. Okazało się, że brat zrobił coś 30 lat wcześniej i zrobił to dobrze. I od tego momentu brat wzrastał w łasce z Jezusem Chrystusem. Widzicie więc, że czasami musicie po prostu poddać się Duchowi Świętemu.

Jeśli Bóg złożył obietnicę, a ty przyjmiesz właściwą postawę wobec tej obietnicy, Bóg spełni wszystko, co obiecał. Wiem, że to prawda. Widziałem raka mięsaka, który został wyleczony z tego, ponieważ ludzie wierzą, że to była Prawda.

1 Tesaloniczan 1:3 *Pamiętając nieustannie o twoim uczynku wiary i o uczynku miłości,* O, myślałem, że mogę tylko powiedzieć: Dobrze, kocham cię, bracie. Myślę w sercu, tak, na pewno kocham tę osobę. On mówi: Wasza praca miłości *i cierpliwość nadziei* (Dlaczego mieć? Bo twoja nadzieja jeszcze się nie spełniła. Wciąż masz nadzieję, że to prawda.) *w Panu naszym Jezusie Chrystusie, przed obliczem Boga i Ojca naszego; 4* *Poznając, bracia umiłowani, wasz wybór Boży.*

2 Tesaloniczan 1:3 *Jesteśmy zobowiązani dziękować Bogu zawsze za was, bracia, gdy to jest godne (jak trzeba), ponieważ wiara wasza niezmiennie wzrasta i że obfituje miłość każdego z was względem drugiego.*

Jakże więc twoja dobroczynność mogłaby obfitować, gdybyś trzymał ją tylko dla siebie, jeśli jej nie wyrażasz? Nie ma go w obfitości. Wyrażenie to jest więc obfitość.

Rzymski szlachcic 55-0621 P:3 *Chcę, żebyś zwrócił uwagę na jego postawę. Nie zbliżał się z poczuciem, że to do niego przychodzi; Podeszedł i powiedział, że jest niegodny. Chcę, abyście przyjęli również tę postawę, że nie możecie przyjść z dominującym nastawieniem i otrzymać czegokolwiek od Boga.*

Innymi słowy, dlaczego mi tego nie dajesz? Panie, modliłem się o to. Modliłem się o to. Modliłem się o to. To jest zła postawa.

Musisz przyjść pełen szacunku, pokory, a wtedy Bóg się tobą zajmie. A wtedy dostaniesz to, o co prosisz. I taką postawę przyjął ten Rzymianin.

Spójrzmy na jego podejście do Pana Jezusa. On powiedział: **"Nie jestem godzien, abys przyszedł pod mój dach"**.

Czułam więc, że sama nie jestem godna, by przyjść do Ciebie". Powiedział: **"Po prostu mów Słowo"**. Powiedział: **"Jestem człowiekiem podlegającym władzy"**. I rzekł: **"Mówię do tego człowieka: 'Idź', a do tego człowieka 'chodź', a oni idą i przychodzą"**. Powiedział: **"Ty tylko mówisz Słowo, a sługa mój będzie żył"**. (zostanie uzdrowiony).

Chcę, żebyście to zauważyli. Ten Rzymianin, będąc pod władzą, wiedział, że wszystko, co mu podlega, musi być mu posłuszne. Na podstawie swojego świadectwa zaświadczył, że Jezus Chrystus pokonał wszystkie choroby.

Mógł zmusić chorobę do posłuszeństwa, tak samo jak mógł zmusić swoich żołnierzy do posłuszeństwa wobec Niego.

Jeśli któryś z żołnierzy nie usłuchał go, groziła mu kara śmierci. I rozpoznał tę samą władzę w Jezusie, nad złymi duchami i chorobami. Dlatego powiedział: "Po prostu mów Słowo".

Eliasz 55-0301 P:32 *Jej postawa wobec Elizeusza przyniosła jej zwycięstwo. Gdyby poszła do Elizeusza i powiedziała: "A teraz wyglądasz, ty hipokryto! W końcu mój pastor miał rację.*

*Widzisz, gdyby odeszła z takim **nastawieniem**, nigdy by niczego od niego nie dostała.*

Pomyśl tylko. Otrzymała błogosławieństwo od Pana. Mogła mieć dziecko, ponieważ on się za nią modlił. Dziecko dorasta, a potem nagle Bóg zabiera je ze sobą. On nie żyje. Mogła się usprawiedliwić i powiedzieć: "Jestem na ciebie zła, bo dałeś mi 12 lat dobra, a ty to wszystko zabrałeś".

Nie, nie zrobiła tego. Powiedziała, że Bóg go dał. Zabrał go. Ale proszę Cię pokornie, abys przywrócił moje dziecko. I tak się stało. Położył się na dziecku, wdychał powietrze. Dziecko przeżyło. Ale gdyby przyszła z takim nastawieniem, paskudnym nastawieniem, nigdy nie otrzymałaby niczego od Boga. Nie możesz przyjść z paskudnym nastawieniem. Musisz być pokorny.

Ale jej stosunek do człowieka Bożego przyniósł jej dokładnie to, co otrzymała, jej zwycięstwo, ponieważ uwierzyła. To jedyny sposób, w jaki kiedykolwiek to zrobisz.

Jeśli wierzysz w Jezusa Chrystusa, jakąś mityczną historię, jakąś sprawę Świętego Mikołaja, którą opowiadają dzieciom, czy coś w tym rodzaju. Nigdy niczego nie dostaniesz, dopóki naprawdę w swoim sercu nie uwierzysz, że On jest Synem Bożym.

Umarł, zmartwychwstał, wstąpił na wysokość i żyje z nami właśnie tutaj dziś wieczorem i robi wszystko, co obiecał uczynić w swojej Biblii.

Och, powiecie, cóż, to mogło być w porządku w czasach brata Branhama. Wiedzieliśmy, że Bóg jest tutaj, ponieważ widzieliśmy wszystkie rzeczy, które Bóg uczynił. Słuchaj, czy jeszcze nie otworzyłeś oczu? Nie widziałeś tego, co Bóg dla ciebie robi. Ten sam Bóg jest obiecany w Biblii, że Jego Parousia nie tylko przejdzie od Krzyku, ale do Głosu i do Trąby Bożej.

Tak więc On jest tutaj z nami. I będzie do końca, aby upewnić się, że to wszystko się spełni. W porządku.

Kiedy stajesz się w takim stanie, coś się naprawia. Potem podniosła Dzieciątka, pokłoniła się przed Nim i rozpoznała w Nim sługę Bożego, skłoniła głowę i wyszła, wychodząc z sercem pełnym miłości. Wszystkie wielkie kryzysy...

A co by było, gdyby po prostu się zatrzymała, (Bez wyrazu twarzy, bez postawy). Co by było, gdyby po prostu usiadła i powiedziała: "Cóż, wszelka nadzieja zniknęła. Lekarz po prostu wyszedł i powiedział, że nic nie da się zrobić. A teraz moje dziecko nie żyje, więc myślę, że to wszystko, co można zrobić. Powiedział: "Bezradny". Ta historia nigdy nie została opowiedziana.

Gdyby żadna wiara nigdy nie zagościła w jej sercu, tak by się stało. Ale Bóg w swoim miłosierdziu umieścił coś w sercu tej matki, że wiedziała, że coś można zrobić. Być może tak się dziś wieczorem zachowujesz w swojej rodzinie.

Być może każda nadzieja, którą kiedykolwiek miałeś, którą miałeś, że kiedykolwiek wyzdrowiejesz, lekarze cię zniechęcają. Mężczyzna zrobił wszystko, co mógł, i powiedział: "To przeszło medycynę. Nic nie da się zrobić".

Ale jeśli coś może się wydarzyć tutaj, na dole, w tym sercu, to mówi wam: "Tak, to jest. Tak to jest. W takim razie pozostań z nim w zgodzie.

Tak jak ta kobieta, która przyszła do brata Boswortha. Powiedział: "Widzisz, wszystkie instrumenty mówią, że on umiera, twój syn umiera". Brat Bosworth powiedział: "Ponieważ jesteś wyszkolony, aby patrzeć na te instrumenty". Ale jestem wyszkolony, by patrzeć na słowo Boże. A słowo Boże powiedziało: *"Ja jestem Bogiem, który leczy wszystkie twoje choroby"*. I dziecko zostało uzdrowione.

Rzymian 4:18 *Kto wbrew nadziei uwierzył w nadzieję, (Jak to było możliwe? Który, wbrew najszczerstwszym oczekiwaniom, w rzeczywistości uwierzył w szczere oczekiwanie), że może stać się ojcem wielu narodów, zgodnie z tym, co zostało powiedziane: Tak będzie twoje potomstwo.*

Bo dlaczego? Miał cierpliwość, by czekać na nadzieję.

List do Tytusa 2:13 *Wypatrywanie tej błogostawionej nadziei i chwalebne ukazanie się wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa;*

Zdajesz sobie sprawę, że siedzisz dzisiaj w obecności Boga, Stwórcy nieba i ziemi. *"Ten, który rozpoczął w tobie dobre dzieło, jest tutaj, aby je dokończyć"*. Niezależnie od tego, czy chcesz ją skończyć, czy nie. Jest tu po to, aby sprawić, że coś się wydarzy.

1 Tesaloniczan 2:19, 19 *Bo czymże jest nasza nadzieja, czyli radość, albo korona wesela? Czyż nawet wy nie jesteście w obecności Pana naszego, Jezusa Chrystusa, w chwili Jego przyjścia?* Chrystus w swojej paruzji? To słowo przyjścia to Paruzja.

To się dzieje wokół nas. Widzieliśmy już 82 z 86 znaków i wydarzeń. Ostatnie cztery wydarzenia mają miejsce wraz z naszą przemianą, zmianą zmartwychwstania. Och, to jest po prostu piękne.

Galatów 5:5 *Albowiem przez Ducha oczekujemy nadziei sprawiedliwości z wiary.*

Czy stajesz się mądry słusznie? Czy stajesz się osobą, która potrafi właściwie rozbierać Słowo? tak. *Przez Ducha Świętego oczekujemy nadziei*, gorliwego oczekiwania na właściwą mądrość, którą otrzymamy przez objawienie.

Rzymian 5:5 *A nadzieja nie zawstydzia, bo miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który jest nam dany.*

Czego więc się wstydzimy? *"Jestem ukrzyżowany z Chrystusem. A jednak żyję nie ja, lecz Chrystus, który żyje we mnie, a życie, które On przeżył, wiara, którą On przeżył, wiara, która zaprowadziła Jezusa na krzyż, jest tą samą wiarą, według której ja żyję"*. Tak więc równie dobrze mógłbym się z tym pogodzić, ponieważ *"Ten, który rozpoczął we mnie dobre dzieło, dokona go"*.

Pochylmy głowy w modlitwie.

Łaskawy Ojczy, jesteśmy tak wdzięczni, Panie, za Twoje słowo. Robi się coraz bardziej

ekscytująco, gdy zbliżamy się do końca. A zatem, Panie, prosimy Cię tylko, abyś pomógł nam, Panie, wyrazić siebie jako manifestację Endoxazo Boga. W Imieniu Jezusa modlimy się. Amen.